

JU
Nov 20
X/8203

POLAND

INDUSTRY (1700)
Fishing (1714)

MISCELLANEOUS INFORMATION ON THE "ODRA" DEEP SEA FISHING
COMPANY IN SWINOUJSCIE.

SOURCE HAMBURG: Recent Polish ship-jumper.

DATE OF OBSERVATION: Until October 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: Source gives details of the "Odra" Deep-Sea Fishing Company (Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich) in SWINOUJSCIE. Among other information he tells of the bribery methods used by employees in order to improve their positions. The curtailment of food supplies which was instituted by the management of the fishing company during the summer had to be canceled as a result of protests from the fishermen.

EVALUATION COMMENT: The full name of the fishing company in question is: "Państwowe Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich "Odra."

Jan SOŁTAN, director of the "Odra" company since 1951, went on board of the fishing trawler "Gawron" to GRIMSBY in September 1956 to attend the "Fishermen's Week." (fnu) BŁASZAK is unknown to us; another source reported last spring (fnu) BŁASZCZYK as head of personnel. The names of (fnu) CHWICZ (the name sounds misspelt,) Władysław CUBER and (fnu) ROSEKER are new to us. Attention Anchors Aweigh Program Editor.

X X X

Swój krótki pobyt w Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich "Odra" w SWINOUJSCIU oraz na

(over)

statku rybackim M/T "Kwicz" we wrześniu i październiku 1956 r. źródło własnymi słowami opisuje w sposób następujący:

"Podczas pracy w 'rezerwie' firmy 'Odra' w drugiej połowie września b.r. i w pierwszych dniach października b.r. zdołałem zauważyć, że w firmie tej panują może jeszcze bardziej niż gdzieindziej, typowe w komunistycznej Polsce stosunki.

"Kto ma znajomości w kadrach lub w dziale załogowym, to i prędko zamustruje na jaki dobry statek. Oczywiście trzeba 'tej paniusi czarnej z zadartym nosem urzędującej' naprzeciwno działu załogowego przyrzec coś ładnego w postaci papierosów amerykańskich, nylonów itp.

"Kierownik działu kadr BŁASZAK i kierownik załogowy CHWICZ też nie pogardzają łapówką, wypitką i prezentami.

"Dyrektor firmy 'Odra' Jan SOŁTAN również pragnie podkreślić na każdym kroku swoją prostolinijność partyjno-polityczną. Gdy ostatnio był na statku M/T 'Gawron' w GRIMSBY w Anglii na wystawie rybackiej zorganizowanej tam z okazji 100-lecia portu rybackiego, to jak na 'socjalistycznego' dyrektora przystało podzielił się swoimi wrażeniami z wystawy z pracownikami firmy.

"W tym celu wygłosił on pogadankę przez radiowęzeł zakładowy. Zdaniem jego wystawa jako taka była bardzo skromna i umieszczona w namiotach. Były wprowadzić na tej wystawie różne maszyny do filetowania ryb i śledzi dość nowoczesne. Specjalnie wyrażał się przy tym dyrektor SOŁTAN z uznaniem o sprawnym i szybkim sposobie angielskim dostarczania świeżej ryby konsumentowi. O Anglikach mówił, że byli gościnni, ale widoczna jest bieda w Anglii, bo nawet dzieci proszą na ulicy o trochę chleba. Przemówienie jego przez radiowęzeł nie wywarło jednak większego wrażenia na słuchaczach, którzy w szczególności jego wywody na temat biedy w Anglii uważali za zwykłe 'reżymowe bujanie.'

"W ogóle cały ten radiowęzeł zakładowy nie cieszy się powodzeniem u słuchaczy. Kierownikiem jego jest niejaki 'Lolek', nałogowy pijak biorący zastrzyki przeciwalkoholowe, który mimo wszystko stale jest pijany. 'Lolek' ten mający

(over)

zresztą pewne zdolności jako brzuchomówca sam opracowuje artystyczne programy dla radiowęzła 'Odry', które potem sam wygłasza.

"Raz nawet zaczął naśladować Jacka SNIADEGO z RWE, ale nie bardzo mu się to udawało. Słuchając tych jego łzdur na temat RWE urzędniczka pracująca w biurze zaopatrzenia zamknęła głośnik mówiąc do koleżanek, że niepodobna tego dłużej wysłuchiwać a koleżanki przyznały jej rację.

"W czasie od 17 września do 3 października b.r. miałem jako 'rezerwa' wachty na statkach stojących w porcie i pracowałem w biurze 'Odry' w dziale zaopatrzenia, gdzie sprawdzałem rachunki i robiłem remanenty na statkach.

"Kierownikiem sekcji zaopatrzenia statków w prowiant był niejaki Władysław CUBER. Prowiant dostarczała nam firma 'Baltona', która ma też swoje filialne zakłady w SZCZECINIE i w SWINOUJSCIU. Pracując w sekcji zaopatrzenia słyszałem, że w połowie bieżącego roku przez krótki czas obniżono rabje żywnościowe na statkach rybackich w wykonaniu programu oszczędnościowego. Krótco potem jednak znowu musiano przywrócić dawne normy to jest w wysokości 56 złotych na prowiant dziennie na osobę, ponieważ marynarze podnieśli taki gwałt i protest grożąc strajkiem, że zrobionej obniżki nie dało się utrzymać.

"Normy połowowe w 'Odrze' ustalał dyrektor działu połowów ob. ROSEKER z swoim sztabem pracowników w zależności czy dany statek był nowy czy stary, od 65 do 90 ton ryby miesięcznie na kuter.

"Odra ma do dyspozycji około 50 statków rybackich po 160 ton oraz 4 lugro-trawlerzy po około 300 ton. Statki te są przeważnie budowane po wojnie lecz bardzo zaniedbane, co w szczególności dotyczy urządzeń ratowniczych, kotwicznych a także połowowych. Na statku 'Kwiczol' byłem od 3.10 br. tylko 5 dni więc bliższych szczegółów pod tym względem podać nie mogę".

End.